

Arkadiusz Trzebuniak

UNIwersytet ŚLĄSKI

**Narracja tożsamościowa
w stanie permanentnej agonii**

Przemysław ROJEK: „*Historia zamącana autobiografią*”. *Zagadnienie tożsamości narracyjnej w odniesieniu do powojennej liryki Aleksandra Wata*. Kraków: TAiWPN „Universitas”, 2009, ss. 460 [seria: „Modernizm w Polsce”].

Książka Przemysława Rojka stanowi istotny wkład w polską refleksję watologiczną. Niniejsza, z pozoru błaha, konstatacja staje się największym komplementem w momencie, gdy uświadomimy sobie, w jak obszerną literaturę przedmiotu obrosła, już na poły zmitologizowana w rodzimym literaturoznawstwie, postać Aleksandra Wata. Józef Olejniczak, Krystyna Pietrych, Małgorzata Łukaszk, Jan Zieliński, Adam Dziadek, Wojciech Ligęza to tylko wybrani badacze, którzy dotychczas analizowali i interpretowali liryczną bądź prozatorską twórczość autora *Mojego wieku*. Na tle wymienionych badaczy Przemysław Rojek nie wypada błado, wręcz przeciwnie, można śmiało stwierdzić, iż za sprawą swej interpretacyjnej opowieści o powojennej liryce Wata dołączył do grona watologów.

Książka Rojka powstała jako dysertacja doktorska napisana pod kierunkiem prof. Ryszarda Nycza na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego w 2007 roku. Prawdziwy sukces rozprawa Rojka odniosła jednakże w niecały rok później, kiedy to została doceniona przez kapitułę Nagrody „Archiwum Emigracji” Biblioteki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Wydana przez Universitas książka jest zmodyfikowaną wersją pierwotnego tekstu.

Przedmiotem swojej rozprawy uczynił Rojek powojenną poezję Aleksandra Wata – postaci, której (auto)bio-bibliografia wydaje się reprezentatywna dla literatury i kultury polskiej XX wieku. O wyjątkowości tejże (auto)bio-/bibliografii stanowi nie tylko uwikłanie w największe kataklizmy ubiegłego wieku, ale przede wszystkim fakt, iż w doświadczeniu Aleksandra Wata, w znaczeniu dosłownym, skumulował się ból dwudziestego stulecia; jest to „auto-bio-grafia cierpienia”, którą nazwać można metaforą XX wieku. Przemysław Rojek zdaje sobie sprawę z tego, że w procesie analizy i interpretacji poezji Wata nie sposób pominąć kontekstu biograficznego, co jednak nie oznacza, że recenzowana praca przemienia się w kolejną pseudokrytycznoliteracką „biografizującą” monografię. Refleksje Rojka oscylują bowiem wokół transformacji podmiotu lirycznego

pojmovanego jako *porte-parole* autora, którego doświadczenia losu przekształcone zostały w jego utworach w literackie figury wyrażające „wieczny powrót” i trwałość pewnych archetypów w dziejach i kulturze. W swojej rozprawie Rojek rozważa również historyzoficzną relację między losem jednostki a historią, czyli stosunek partykularnego do uniwersalnego. Wedle argumentacji Rojka, Wat sięga w swej liryce do różnych tradycji (judaistycznej, chrześcijańskiej, hellenistycznej), by wyjaśnić swój los, a zarazem historię swojego stulecia. W centrum swojej perspektywy badawczej autor umieścił atrakcyjną w literaturoznawstwie postmodernistycznym kategorię tożsamości, którą ujmuje w dwóch aspektach: historycznym oraz teoretycznym. Aspekt historyczny skoncentrowany jest w głównej mierze na biograficznych doświadczeniach poety, takich jak: żydowskość, bunt futurystyczny, modernistyczny kryzys tożsamości, fascynacja bolszewizmem, pobyt w sowieckich więzieniach, „powtórny debiut”, choroba bólowa, emigracja polityczna. Natomiast aspekt teoretyczny związany jest z filozoficzną koncepcją tożsamości narracyjnej w rozumieniu Alasdaira MacIntyre’a, Charlesa Taylora, Anthony’ego Giddensa i Paula Ricoeura oraz pojęciem wielkiej narracji zapożyczonym z myśli Jean-François Lyotarda. Nadrzedną intencją rozprawy Rojka wydaje się jednak mariaż obu tych punktów widzenia przy założeniu, że każdy człowiek stara się formować swoją egzystencję na kształt logicznej, przyczynowo-skutkowej narracji w jej tradycyjnym, literalnym znaczeniu.

W całym dziele Wata pobrzmiewa echo Dzieła-Pełni, które byłoby syntezą wszystkich jego przemyśleń, próbą ogarnięcia całości autobiografii i historiografii (a raczej historyzofii). W przedmowie do *Mojego wieku* Czesław Miłosz pisze, że „wiersze Aleksandra pochodzą z nadmiaru [...], są drobną częścią wielkiej całości, która bez ustanku się w nim układa, domaga się głosu”¹. Wspomniany przez Miłosza nadmiar to immanentna cecha poetyki Wata, który przez całe swoje życie nosił się z zamiarem i pragnieniem stworzenia Księgi – dzieła, które traktowałoby o wszystkim, które byłoby „doskonałą esencją i kompendium wszystkich pozostałych”². W interpretacji Rojka poezja autora *Bezrobotnego Lucyfera* jawi się jako prolegomena do zgoła niepoetyckiej, mitologicznej Księgi, w której scalone zostałyby: subiektywna autobiografia oraz obiektywna historiografia. Księga ta miała być dla Wata rodzajem ekspiacji za grzech komunizmu. Podjęte przez poetę wyzwanie stworzenia dzieła *All about everything*, wynikające z jego ponadprzeciętnej erudycji, było zamysłem szaleńczym, dlatego też pozostało w fazie niedokończenia. Wat to Człowiek Księgi, który zaplanowanej pracy nigdy nie ukończył, przez co szczególnego znaczenia nabiera jego twórczość prozatorska, diarystyczno-eseistyczna, a nade wszystko poetycka, ponieważ to właśnie w poezji Wat upatrywał sensu swego

1 Cz. MIŁOSZ: *Przedmowa*.
W: A. WAT: *Mój wiek*. T. 1.
Warszawa 1990, s. 11.

2 J.L. BORGES: *Fikcje*. Tłum.
A. SOBOL-JURCZYKOWSKI.
Warszawa 1972, s. 71.

bytowania. Rojek argumentuje, iż w twórczości poetyckiej autor *Dziennika bez samogłosek* poszukuje pełni, pomimo poczucia tragicznej dysharmonii wynikającej z doświadczenia Historii. W efekcie twórczość ta uzyskuje autonomiczną wartość jako antycypacja nie-napisanego tekstu, a paradoksalnie nawet jako jego nieuświadomiona egzemplifikacja. Rojek w swojej recepcji twórczości Wata traktuje jego poezję jako swoistego rodzaju szkic do autoportretu w szerokim kulturowym, religijnym, filozoficznym i psychologicznym kontekście. Ta kontekstualizacja posłużyła autorowi *Świata na haku i pod kluczem* do metamorfozy poezji w historiozoficzną autobiografię. W ujęciu Rojka w liryce autora *Wierszy śródziemnomorskich* momenty biograficzne nieustannie przechodzą w refleksje historiozoficzne i odwrotnie, co zbliża tę poezję do upragnionej narracji tożsamościowej, która mogłaby przekazać całą prawdę historii i autobiografii.

W twórczości poetyckiej (i nie tylko) Wata nie można jednoznacznie oddzielić tego, co indywidualne i intymne, od tego, co uniwersalne i historyczne, co spowodowane jest doświadczeniem tragiczności własnego losu oraz nadmiarem wiedzy o świecie. Rzeczony „naddatek” jest czynnikiem, który sprawia, że głównymi cechami tej poezji są wielogłosowość i asocjacyjność. Każdy tekst poetycki Wata to wielopiętrowa konstrukcja złożona z rozmaitych kulturowych referencji, jednakże w jego twórczości „tekst życia” i tekst literacki nieustannie się przeplatają. Poezja autora *Uciezki Lotha* jest świadectwem historycznym i politycznym, zacierającym granice między kreacją literacką a biografią. Jest poezją ustawicznych wcieleni, ról i kulturowych masek oraz zwielokrotnionego i ciągle sprawdzającego siebie podmiotu, jest to liryka otwarta na całe spektrum kultury. Wata nie tylko swoją twórczość, ale także własną tożsamość, poprzez zastosowanie liryki maski i roli w kreacji podmiotu lirycznego swoich utworów, uwikłał w sieć relacji intertekstualnych i różnorodnych interferencji. Całkowita autonomiczność dzieła literackiego jest dla Wata niemożliwa, podobnie pojęcia autorstwa i unikatowości, dlatego też można się pokusić o twierdzenie, że kolażowość tekstowa jest u niego równocześnie kolażowością tożsamości. Projekt tożsamości Wata dotknięty jest „kompleksem Salieriego”, ponieważ, podobnie jak literatura, tożsamość jest w zasadzie plagiatowa, powiela bowiem tylko pewne motywy i wzory z uniwersum kultury. (Auto)bio-/bibliografia Wata to więc w istocie rodzaj palimpsestu otwartego na „tekstowy świat”.

Poeta, dowodzi Rojek, tworzy projekty własnej egzystencji, by nadać sens swojemu życiu, by odnaleźć swą zagubioną tożsamość. Odzyskanie tożsamości zanegowanej na początkowym etapie futurystycznej twórczości i utraconej w wyniku młodzieńczego romansu z komunizmem podlega próbom restytucji w okresie

„powtórnego debiutu”, w liryce powojennej, ale naznaczone jest widmem klęski. W zasadzie pytanie o przyczyny tego dotkliwego i tragicznego w skutkach niepowodzenia to centralne ogniwo rozprawy Rojka. Pisanie jest dla Wata prowizorycznym procesem symbolicznego powoływania do życia własnego „ja”, a jego twórczość poetycka to pewien specyficzny rodzaj samozapisu – somatycznego, literackiego, metafizycznego i historycznego jednocześnie. Poezja autora *Ciemnego świedla* wydaje się reprezentatywna dla jego doświadczenia egzystencjalnego, stanowi także próbę zaprojektowania własnej tożsamości na jakimś trwałym fundamencie, w akcie buntu wobec fragmentaryzacji, dezintegracji, wykorzenia, wyobcowania i rozpadu „ja”. Wat stara się dokonać uspoźnienia tożsamości w kontekście zrekonstruowanej przeszłości mitycznej, by powstrzymać, powodowany diabolicznością Historii, rozkład „wewnętrznego człowieka”. Próba ta ostatecznie kończy się fiaskiem, co wynika, jak argumentuje Rojek, przede wszystkim z niemożności napisania równocześnie autobiografii i historiografii. Nieukończona Księga staje się finalnie najistotniejszym powodem porażki egzystencjalnego projektu narracji tożsamościowej poety, co Rojek nazywa sytuacją aporetyczną (aporetycznością).

Wat w swojej poezji dąży ku samopoznaniu, a *gnothi seauton* stanowi dla niego przyczynek do poznania istoty człowieczeństwa i sensu bycia. Poprzez poetycką trawestację kolei własnego losu oraz liryczną analizę swojej biografii Wat diagnozuje również pośrednio kondycję (z)dekomponowanego człowieka współczesnego. Ponadto w jego twórczości poetyckiej nieustannie dokonywane są przejścia od partykularnego do uniwersalnego oraz od uniwersalnego do partykularnego, a także aktualizacje figur mitologicznych i biblijnych traktowanych jako figuracje tożsamościowe. Zdefragmentaryzowane doświadczenie egzystencjalne właśnie poprzez opowieść, narrację oraz wykorzystane w niej retoryczne figuracje może zostać scalone i zyskać całościowy sens. (Auto)bio-/bibliografia poetycka Wata to świadectwo unicestwienia człowieka starej kultury i cywilizacji, człowieka doświadczającego życia poprzez lekturę. W swojej tragicznej egzystencji Wat nie potrafił zdobyć się na afirmację bycia, co oczywiście wiązało się z doświadczeniem cierpienia i „Diabła w Historii”, dlatego też figurą własnego losu, wyznacznikiem własnej egzystencji, uczynił on agonię, która w tym niezwykle złożonym projekcie tożsamościowym przekształciła się w uniwersalną figurę współczesnego świata. Tożsamość Wata nie jest możliwa do ujednoczenia w jakiejś wielkiej (meta)narracji, dlatego że podlega permanentnej agonii, znajduje się ciągle w stanie rozkładu z powodu nieustającego agonu historii i biografii. Rojek dochodzi do podobnego wniosku, jednakże konkluduje, iż paradoksalnie tożsamość Wata ostatecznie jest koherentna poprzez swą inkoherencję.

W swój historio-autobiograficzny koncept tożsamościowy Wat wplata również model lektury, który ewidentnie stanowi element strategii autorskiej – autokracja to bowiem sposób kształtowania przez Wata zarówno swego dzieła, jak i życia. W związku z tym Rojek, słusznie zresztą, wykorzystuje diarystyczno-eseistyczne oraz prozatorskie warianty biografii autora *Poematu bukolicznego* jako rodzaj glosy, komentarza i projektu interpretacyjnego poetyckich zapisów. Należy dodać, że na szczęście wszelkie odniesienia autobiograficzne, autotematyczne i odautorskie opinie metaliterackie nie przeobrażają się w jedyny punkt odniesienia wypowiedzi krytycznej. Są one pomocne, ale nie wiążące, dlatego że same będąc interpretacją, także podlegają interpretacji. Wat w swojej liryce poszukuje własnej duchowej i kulturowej genealogii. Autor *Kartek na wietrze* jest jednakże przede wszystkim kreatorem tejże genealogii jako mitologiczno-biblijnej modyfikacji. Poprzez próby egzystencjalnej lektury Biblii oraz mitologii Wat aktualizuje sens życiowy, który w nurcie apokaliptycznym nabiera swoistego brzemienia tragiczności. Kreowanie autorskiej osoby oraz transformacje podmiotu lirycznego to przejawy tendencji autokreacyjnych zmierzających do wykreowania biografii na kształt dzieła literackiego – fabularyzowanego apokryfu do Tradycji judeochrześcijańskiej i hellenistycznej (dwukierunkowego midraszu o charakterze egzemplaryczno-edukacyjnym oraz prospektywno-teleologicznym), który byłby rewaluacją, poprzez medium literackości, jednostkowej egzystencji zagrożonej przez opresywną abstrakcyjność praw upodmiotowionej Historii. Innymi słowy, z rozprawy Rojka płynie wniosek, iż dzieło Wata to rodzaj „tekstowego [narracyjnego – A.T.] poszukiwania dziejowej logiki w przygodnościach egzystencji” (s. 14). Medium dla Watowskiej epifanii tożsamości w ujęciu autora jest narracją, ale jako że tożsamość Wata to już nowoczesna, baumanowska tożsamość palimpsestowa, narracja ta musi ulec katastrofie. W istocie katastrofa narracji to dziś metafora (post)nowoczesności. Podmiot w dziele autora *Mojego wieku* to podmiot sylleptyczny, tekstowy, który znajduje się w fazie ciągłej interferencji z podmiotem rzeczywistym, dlatego też podmiot w twórczości Wata zanika uwikłany w Historię – *la Dame sans Merci* – oraz sieć relacji intertekstualnych, a przez to tożsamość Wata, zawsze będąca w relacji, zawsze pośród, rozmywa się.

Książka Rojka to niezwykle erudycyjna propozycja analityczno-interpretacyjna, obfitująca w liczne nawiązania do imponującej literatury przedmiotu na temat twórczości autora *Mopsożelaznego piecyka*. Książka Rojka, pomimo interdyscyplinarności przyjętego paradygmatu badawczego, to jednak w miarę skonsolidowana metodologicznie propozycja zsyntetyzowania dzieła Wata. W trzech obszernych rozdziałach Rojek poddaje analizie i interpretacji pod-

miot oraz ideę narracji tożsamościowej. Wychodzi od rozważenia zarówno żydowskości, jak i chrześcijaństwa Wata, jego prób odnalezienia metody opisu siebie samego w judaistycznej kategorii pamięci o Tradycji konstytuującej tożsamość (w szczególności w sytuacji zagrożenia), a także w kontekście chrystologicznej fenomenologii cierpienia. „Żydowskość” staje się tu synonimem ocalenia, a pamięć ulega sakralizacji. Z kolei poprzez włączanie figuracji biblijnych w strukturę swoich utworów Wat – jak sugeruje Rojek – usiłuje uporać się z fenomenem własnego cierpienia, nadając mu mesjańską semantyzację.

W rozdziale drugim swojej pracy Rojek dokonuje analizy retoryki poezji Wata przy założeniu, że to retoryka może czynić tożsamość spoistą i nadawać jej sens ogólny. Rojek nawet wprost określa Wata mianem *homo rhetoricus*, zapożyczając tę kategorię od Richarda Lanhama. W ujęciu badacza narracja tożsamościowa to nie tyle perswazyjność zorientowana na czytelnika, ile raczej rodzaj noworetorycznej automanipulacji tożsamościowej. Archetyp, topos, *exemplum*, antonomazja, *sermocinatio*, prozopopeja to – zdaniem Rojka – najważniejsze figury retoryczne w procesie narracyjnego kształtowania tożsamości, często rozróżnione do nadrzędnych w twórczości Wata struktur organizujących komunikat poetycki.

Trzeci rozdział zaś to psychoanalityczna *sensu largo* próba udzielenia odpowiedzi na pytania, dlaczego efektem wszystkich wysiłków autoidentyfikacyjnych Wata była porażka i dlaczego koncepcja narracji tożsamościowej okazuje się w przypadku Wata nieadekwatna. Pytania te do dziś nurtują literaturoznawców-watologów. Można skonstatować, że swoją propozycją analityczną lektury powojennej liryki Wata Rojek nieźle „zamącił” w rodzimej krytyce watologicznej i nawet jeśli jego propozycja nie jest do końca satysfakcjonująca, to jest nader inspirująca. W tym miejscu automatycznie nasuwają się pytania: czy dokonanie holistycznej syntezy dzieła Wata jest w ogóle możliwe? Czy raczej „tożsamość narracyjna w stanie nieustającego konania” podlega jedynie interpretacjom cząstkowym, które, jako że tożsamość Wata moglibyśmy określić jako konstytuującą się dopiero w momencie od-czytania, włączone zostają w tok tejże narracji? Wreszcie nasuwa się pytanie: czy gdyby Rojek próbował dokonać takiej wielkiej syntezy dzieła Wata, nie zostałby tragicznie owładnięty mitem Księgi, podobnie jak sam poeta?

Arkadiusz Trzebuniak

An identity narration in the state of permanent agony

Summary

The author discusses the work by Przemysław Rojek devoted to the identity narration in the post-war poetry by Aleksander Wat. He describes this interpretative project, highlighting a combination of researcher's historio-literary and theoretical knowledge who is interested in modern subjectivity of the textual Wat. Rojek builds in his book a well-evaluated construction of a literary auto-bio/bibliography and finds its traces in works by the author of *Ciemne światło*. Wat was trying to rebel against the fragmentarity of life and existence of a modern individual and create a coherent identity project. The very rebellion resulted in failure and destruction of all more long-lasting identity constructs. The author highly evaluates Rojek's academic achievements who added something new to a well-developing Watology in recent years.

Arkadiusz Trzebuniak

Une narration identitaire dans l'état d'une agonie permanente

Résumé

L'auteur présente l'étude de Przemysław Rojek, consacrée à l'identité narrative dans la poésie de l'après-guerre d'Aleksander Watt. Il décrit ce projet interprétatif en démontrant l'union des connaissances sur l'histoire de la littérature et sur la théorie du chercheur qui s'est fasciné par la problématique du sujet moderne des textes de Wat. Rojek compose dans son livre une construction de l'(auto-) bio-/bibliographie littéraire et a repris ses traces dans les oeuvres de l'auteur de *Ciemne światło*. Wat a voulu se révolter contre la fragmentarisation de la vie et l'existence de l'individu moderne et créer un projet identitaire cohérent. Cette révolte a pourtant échoué, elle a abouti dans la destruction de toutes les constructions identitaires solides. L'auteur apprécie beaucoup le travail scientifique de Rojek, qui a ajouté son apport à la science de la « watologie », si développée dernièrement.